

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Historica VIII (2009)

MISCELLANEA

Ewelina Hulak

Stosunek Rzymian do astrologii w świetle wybranych źródeł¹

Astrologia, uważana w starożytności za naukę, zakładała, iż los człowieka jest ściśle związany z układem planet². Jej korzeni należy szukać na terenach Mezopotamii w okresie przebywania tam Sumerów (od IV tysiąclecia p.n.e.). Astrologia była wtedy ściśle powiązana z astronomią, z którą tworzyła jedną i nierozzerwalną naukę, dostępną tylko wybranym. Szczególnego znaczenia nabrała dzięki Chaldecyzykom, którzy zamieszkiwali tereny Babilonii, a w roku 625 p.n.e. przejęli tam władzę. Nazwa tego ludu przywarła na długo do kasty zajmującej się wróženiem z układu planet. W okresie gdy astrologia rozprzestrzeniła się na inne tereny, nadal pamiętano o jej pochodzeniu. W Imperium Rzymskim wszystkich astrologów nazywano Chaldecyzykami, bez względu na ich pochodzenie³. Astrologia zyskała dużą popularność w Egipcie zwłaszcza w okresie hellenistycznym. Wśród miast egipskich prym

¹ Artykuł został oparty na źródłach, w których znajdują się liczne wzmianki dotyczące wieszczych znaków, wróżb oraz zjawisk astronomicznych i ich astrologicznych interpretacji. Źródła pochodzą z różnych okresów istnienia cesarstwa rzymskiego – od czasów pryncypatu (Tacyt, Swetoniusz), poprzez okres kryzysu cesarstwa (Scriptores Historiae Augustae) aż do wzmianek w dziełach późnoantycznych (św. Augustyn, Hydacjusz, Prokopiusz).

² W astrologii najczęściej sięgano do horoskopu urodzeniowego, do obliczenia którego potrzebna była data, dokładna godzina oraz miejsce urodzenia osoby, dla której sporządzano horoskop. Te dane pozwalały ustalić astrologom dokładny wygląd nieba (układ planet i gwiazd w momencie urodzenia). Wybitny astrolog Klaudiusz Ptolemeusz (II w.) opisał w swoim dziele (*Tetrabiblos*) znaczenie wszystkich planet, znaków zodiaku oraz innych ważnych elementów horoskopu. Zob. *Paulys Realencyclopädie der Classischen Altertumswissenschaft*, XXIII, 2, Stuttgart 1959, s. 1788 nn. Powodzeniem u starożytnych cieszyła się także astrologia katarchiczna, która zakładała, iż układ planet i gwiazd ma wpływ na rozpoczęcie każdego działania. Wyliczano horoskopy, by ustalić korzystny czas dla planowanych przedsięwzięć, takich jak odbycie podróży, zawarcie małżeństwa, dokonanie transakcji handlowej, a nawet ustalenie wyniku wyścigów konnych. Zob. J. Komorowska, *Astrologia i hazard: notatki z Abu Ma'shara. O położeniu planet w czasie wyścigów konnych*, „Meander” 1999, 1, s. 41 i nn.

³ S. Oświęcimski, *Zeus daje tylko znak, Apollo wieszczy osobiście. Starożytne wróżbiarstwo greckie*, Wrocław 1989, s. 48. W dalszej części artykułu słowo Chaldecyzyk określa zawód, nie zaś pochodzenie danej osoby. Już starożytni autorzy, pisząc o zawodzie astrologa, używali synonimu Chaldecyzyk, który pisany był z dużej litery. Wzorem starożytnych, również i w dzisiejszych czasach praktykuje się tę metodę.

wiodła Aleksandria jako stolica sztuki, filozofii i wszelkiej nauki. Uznanie znalazła tam także astrologia. Powstawały na jej temat traktaty oraz podręczniki, obejmujące swym zakresem różne zagadnienia związane z tą dyscypliną. Zwiększyła się także liczba osób zajmujących się zawodowo astrologią, a chętnych zasięgnięcia wróżby nie brakowało.

Wraz z coraz dalej sięgającymi podbojami Rzymian, w ich życiu codziennym zaczęły pojawiać się obce obyczaje, kultury oraz sztuki wróżebne i magiczne. Mimo to astrologia do Rzymu dotarła stosunkowo późno. W okresie republikańskim raczej nie znajdowała zbyt wielu sympatyków, choć nie można zakładać, iż takich nie było. Na stałe pojawiła się już w początkowym okresie pryncypatu. Oktawian August (30 r. p.n.e. – 14 r. n.e.) już w 16 roku p.n.e. doprowadził do wygnania Chaldejczyków⁴. Sytuacja taka powtórzyła się za czasów Tyberiusza (14–37), choć tym razem astrologowie obiecali zaniechać praktyk, co skłoniło cesarza do zmiany decyzji o wygnaniu⁵. Witeliusz (69) był do tego stopnia przeciwny astrologom, iż stosował kary śmierci bez wcześniejszego przesłuchania podejrzanych. Ponadto nakazał im opuścić nie tylko Rzym, ale cały Półwysep Apeniński. Zarządzenie to jednak nie doszło do skutku z powodu śmierci władcy⁶. Kolejnym przeciwnikiem Chaldejczyków był Septymian Sewer (193–211). Zaciekle tępił wszelkie przejawy czarów czy zasięgania rad astrologów. Zgładził wiele osób podejrzanych o nieprzestrzeganie tych zakazów⁷. To był dopiero początek nieprzychylnych zarządzeń wobec wróżbitów.

Decyzje wydane przez cesarzy sugerują, iż astrologia była zwalczana już od początku istnienia cesarstwa. Wydawać by się mogło, iż nie zdobyła zbyt wielu sympatyków wśród Rzymian, a już zwłaszcza wśród osób sprawujących władzę. Nic bardziej mylnego. Wystarczy sięgnąć do źródeł biograficznych lub dziejopisarskich, by przekonać się, iż z usług chaldejskich astrologów korzystali zarówno zwykli mieszkańcy, jak i cesarze, często ci sami, którzy zabraniali tej sztuki innym. Źródła sugerują, iż astrologowie nie tylko oferowali swe usługi wieszczce na ulicach miast, ale także przebywali na dworach cesarzy.

Jak już wspomniano, nieprzychylny astrologii oraz innym nowinkom napływającym ze Wschodu był Oktawian August⁸. Mimo to skorzystał z rad astrologów, a ich przepowiedni użył jako narzędzie propagandy. Kilku astrologów bowiem przepowiedziało mu panowanie. Jednym z najbardziej znanych i cenionych był Paulus Nigidius Figulus, autor licznych traktatów na temat astrologii i wróżbiarstwa. To właśnie on, zapoznawszy się z horoskopem Oktawiana, stwierdził, iż narodził się

⁴ T. Sapota, *Magia i religia w twórczości Lucjusza Apulejusza z Madaury. Studium wpływów orientalnych w kulturze rzymskiej w II w. n.e.*, Kraków 2001, s. 157.

⁵ Swetoniusz, *Żywoty Cezarów* (dalej: Swetoniusz), Tyberiusz, 36, przeł. J. Niemirska-Pliszczyńska, Wrocław 2004.

⁶ Swetoniusz, Witeliusz, 14; Tacyt, *Dzieje* II, 62, przeł. S. Hammer, Warszawa 2004.

⁷ Historycy cesarstwa rzymskiego, *Żywoty cesarzy od Hadriana do Numeriana* (dalej: SHA), Sewer, 15, przeł. H. Szelest, Warszawa 1966.

⁸ Obok astrologii na podatny grunt padały także różne kultury pochodzące ze Wschodu (np. mitriaizm). Z czasem jednak sytuacja się zmieniła i nawet celowo sprowadzano obce kultury (Asklepiosa, Kybele), gdyż tak nakazywały księgi sybillińskie lub po prostu dawano prawne przyzwolenie ludności na czczenie bóstw, które już i tak znalazły swoich wyznawców wśród mieszkańców imperium.

pan świata⁹. Słowa te potwierdził inny astrolog Teogenes, którego August odwiedził wraz ze swoim przyjacielem Agryppą. Gdy August podał swoją datę urodzenia, astrolog padł mu do nóg i oddał ukłon należny władcy. August kazał nie tylko swój horoskop podać do wiadomości publicznej, ale także nakazał wydać monety z wizerunkiem koziorożca¹⁰, które miały przypominać lub uświadamiać ludności, iż sprawa je on rządy z woli bogów i przeznaczenia¹¹.

Astrolodzy wieszczyli panowanie także Tyberiuszowi (14–37), który sprawował władzę po śmierci Augusta. Kiedy był jeszcze dzieckiem, Skryboniusz przepowiedział mu władzę królewską bez oznak¹². Na Tyberiusza duży wpływ wywarł astrolog Trazyllus, który przebywał w jego otoczeniu i należał do najbliższych przyjaciół. Stał się dla niego nie tylko wyrocznią, która pomagała mu poznać przyszłe dzieje, ale też jego nauczycielem i mistrzem w tej sztuce. Trazyllus nieraz zadziwiał Tyberiusza swoimi umiejętnościami. Gdy z rozkazu Augusta Tyberiusz przebywał na wygnaniu na wyspie Rodos, towarzyszący mu Trazyllus odgadł datę powrotu do Rzymu i wskazał nadpływający okręt, który miał przynieść radosną nowinę¹³. Innym zaś razem, gdy Tyberiusz sprawował już władzę, Trazyllus powiedział mu, iż Kaligula (37–41) będzie panował po nim, jeżeli przejedzie konno zatokę Baję. Do tego stopnia wierzono w słowa nadwornego astrologa, iż postanowiono połączyć mostem przestrzeń między Bajami a mołem w Puteolach¹⁴. Sam Tyberiusz okazał się

⁹ Swetoniusz, *Boski August*, 94. Figulus znaczy garncarz. Astrolog otrzymał taki przydomek, gdyż kojarzono go z pewnym doświadczeniem, które wykonał. Za pomocą koła garncarskiego udowodnił, że los bliźniąt różni się od siebie, gdyż odległość między ich narodzinami jest na tyle duża, że zmienia się w tym czasie układ gwiazd. Wprowił on w ruch koło i wylał na nie w to samo miejsce dwie krople atramentu, jedną zaraz po drugiej. Po zatrzymaniu koła okazało się, że krople były w zupełnie innych miejscach. – Zob. Święty Augustyn, *O Państwie Bożym. Przeciw poganom ksiąg XXII* (dalej: Św. Augustyn, *O Państwie Bożym*), V, 3, przeł. W. Kornatowski, Warszawa 2003.

¹⁰ Swetoniusz, *Boski August*, 94. Część monet z wizerunkiem koziorożca, które wydał August, zachowała się do naszych czasów, co poświadcza prawdziwość informacji jaką przekazał nam Swetoniusz. Dzisiaj monety te możemy oglądać w Muzeum Brytyjskim – H. Mattingly, *Coins of the Roman Empire in The British Museum. Augustus to Vitellius with an introduction and 64 plates*, vol. I, London 1923, nr 305, 306, 307 (PL. 5.15); 345 (PL. 7.1); 346 (PL. 7.2); 465 (PL. 11. 13); 664 (PL. 16. 9). Ten rodzaj propagandy, wzorem Augusta, stosowali także inni cesarze.

¹¹ August wykorzystywał wróżbiarstwo do swoich celów. Zachowały się wzmianki o cudach, pokazujących niezwykłość tego władcy. Proroctwa związane z jego panowaniem miały nawiedzać (np. w snach) inne osoby jeszcze przed jego początkiem. Cuda i nadzwyczajne zdarzenia miały zaś towarzyszyć Augustowi od kołyski.

¹² Nie znano w tym okresie władzy cesarskiej, stąd mowa o władzy bez oznak i symboli.

¹³ Swetoniusz, *Tyberiusz*, 13–14. Tyberiusz dostał pozwolenie na powrót do Rzymu po siedmiu latach przebywania na wyspie Rodos. August powziął taką decyzję pod wpływem usilnych próśb Liwii (matki Tyberiusza i swojej żony) oraz Gajusza (syna Tyberiusza), w którym widział swojego następcę. Tyberiuszowi pozwolono wrócić pod warunkiem, iż nie będzie się mieszał do polityki. Dwa lata później, gdy zmarli wnukowie Augusta (Lucjusz i Gajusz), cesarz sam mianował Tyberiusza swoim następcą. Zob. A. Krawczuk, *Poczet cesarzy rzymskich*, Warszawa 2001, s. 35.

¹⁴ Swetoniusz, *Gajus Kaligula*, 19. Most zbudowano z okrętów transportowych, które zakotwiczone podwójnym rzędem i przykryto ich powierzchnią ziemią. Pierwszego dnia

dobrym i pilnym uczniem Trajallusa. Dzięki poznanym tajemnikom astrologii przepowiedział panowanie Galbie (68/69), który był w tym czasie konsulem¹⁵.

Dalsze karty historii ujawniają nam kolejnych panujących, którzy podobnie jak Tyberiusz próbowali swych sił we wróżbach chaldejskich. Zasady astrologii poznał Hadrian (117–138), w otoczeniu którego znajdowało się wielu znawców tej sztuki. Wróżbici przepowiedzieli mu sprawowanie władzy, a potwierdził to jego stryj Eliusz, który uchodził za biegłego astrologa¹⁶. Hadrian do tego stopnia wierzył astrologii, iż każdego dnia badał dokładnie swój horoskop, by wiedzieć, co go czeka¹⁷.

Astrologią był zainteresowany także Sewer. W pewnym mieście afrykańskim kazał postawić sobie horoskop. Chaldeczyk myślał, że pytający zakpił z niego i specjalnie podał cudzą datę urodzenia. Sewer jednak zapewnił go o prawdziwości tej daty. Wówczas astrolog odsłonił całą prawdę, dotyczącą jego przyszłego panowania. Ktoś doniósł o przepowiedni astrologa i wytoczono Sewerowi sprawę w sądzie. Jednak dzięki temu, że nie przepadano za ówczesnym władcą, Kommodusem (180–192), uwolniono Sewera, a jego oskarżyciela ukrzyżowano za oszczerstwa. Gdy przepowiednia sprawdziła się i Sewer został cesarzem, obawiał się, że inni będą pytać o jego los, mając nadzieję, że sami zajmą jego miejsce. Była to jedna z głównych przyczyn, dla których postanowił zabronić korzystania u usług astrologów. Wróżba mówiąca o jego śmierci mogłaby dać bowiem sygnał niezadowolonym z jego rządów, iż nadszedł czas na zgładzenie cesarza. Niewykluczone jednak, że Sewer bardzo cenił sobie tę dyscyplinę i ufał przepowiedniom. Prawdopodobnie dlatego wyuczył się tej sztuki. Skorzystał z niej nawet w dość delikatnej kwestii. Otóż po śmierci swojej pierwszej żony powziął zamiar poślubienia drugiej. Zanim to uczynił, badał horoskopy wielu kandydatek. Gdy doszły go słuchy, iż w Syrii znajduje się pewna kobieta imieniem Julia, której horoskop wykazuje, iż poślubi króla, zaczął o nią zabiegać¹⁸.

Obok przepowiedni astrologów zwiastujących panowanie, w źródłach zachowały się także wzmianki dotyczące śmierci władców. Domicjan (81–96) poznał dzień i sposób w jaki zginie. Obawiając się tego i pragnąc uciec przeznaczeniu, za wszelką cenę chciał udowodnić, iż astrologia to zwodnicza sztuka wróżebna. Zapytał znawcę gwiazd, Askletariona, jaką dla siebie przewiduje śmierć. Astrolog odrzekł, iż zostanie rozszarpany przez psy. Domicjan, by udowodnić nicosć jego wiedzy, nakazał go zamordować i starannie pogrzebać. Burza, która się zerwała, zniszczyła mogiłę i odsłoniła na wpół spalonego trupa, którego rozszarpały psy. Zdarzenie to musiało wzbudzić jeszcze większy strach cesarza przed losem, jaki był mu pisany.

Kaligula, ubrawszy się w strój rycerza, dosiadł konia i przejechał kilkakrotnie most. Drugiego dnia prowadził rydwan w stroju woźnicy. Przed nim szedł niewolnik imieniem Dariusz, który miał symbolizować króla perskiego Dariusza I (522–486 p.n.e.). Za nim zaś podążał oddział pretorianów. Zarówno nowo powstały most, jak również zachowanie cesarza wzbudziły powszechną ciekawość. Jedni przypuszczali, że Kaligula chciał zbudować wspanialszy most niż ten, który wznosił Kserkses I (486–465) na Hellesponcie, inni uważali, że tą oryginalną budowlą chciał nastraszyć swych wrogów Germanów i Brytanów. Sam zaś Swetoniusz przyznał, iż jako dziecko słyszał od swego dziadka o przepowiedni Trajallusa.

¹⁵ Tacyt, *Roczniki*, VI, 20–21, przeł. S. Hammer, Warszawa 2004.

¹⁶ SHA, Hadrian, 2 oraz 39.

¹⁷ SHA, Eliusz, 4.

¹⁸ SHA, Sewer, 2–4.

Podczas pewnej uczty nie chciał jeść grzybów, czym wzbudził śmiech swojego ojca, który kpił sobie z niego, iż widać nie zna swojego przeznaczenia, skoro boi się grzybów, a nie żelaza. Domicjan jednak dobrze wiedział, jaka czekała go śmierć i w miarę zbliżania się tego terminu coraz bardziej się niepokoił. Do tego stopnia przerażała go przepowiednia, iż nakazał wyłożyć posadzkę błyszczącym kamieniem, by dobrze widzieć, czy ktoś nie próbuje zaatakować go od tyłu. Prawdziwy dramat i panika zaczęły się jednak na dzień przed jego śmiercią. Sługom w strachu powtarzał, że nazajutrz Księżyc wstąpi w znak wodnika i zakrwawi się. W nocy zaś bez przyczyny wyskoczył przerażony z łóżka. Następnego dnia ciągle dopytywał się, czy to już piąta. Gdy nastąpiła owa godzina, okłamano go, iż jest już szósta. Uradowany, że niebezpieczeństwo minęło, pobiegł przywitać przybyłego gościa i tak wpadł w ręce mordercy¹⁹.

Astrologdy przepowiedzieli śmierć również innym władcom. Morderstwo Kaliguli (37–41) zapowiedział astrolog imieniem Sulla²⁰. Przy Neronie (54–68) przebywał zaś Balbill, który nie tylko przepowiedział swojemu panu zgubę, ale dał mu także wskazówki, jak zmienić przeznaczenie. Twierdził, że wystarczy złożyć krwawą ofiarę z kogoś znacznego. Rada ta przyczyniła się do zabicia wielu znakomitości w państwie, zaś samego cesarza nie uchroniła przed śmiercią²¹. Do astrologa zwrócili się także rodzice Witeliusza, gdyż chcieli poznać przyszłość swojego dziecka. Dowiedzieli się, że sława w jego przypadku idzie razem ze śmiercią. Bojąc się o syna, ojciec zabiegał, by nie powierzano mu żadnej prowincji. Gdy obwołano go cesarzem, jego matka płakała²². Dzień i rodzaj śmierci poznali Gordian Starszy (238) i jego syn Gordian Młodszy (238). Astrolog wykreślił ich horoskopy, pokazał konkretne konstelacje, czytając z księgi chaldejskiej ich znaczenie²³.

Wszystkie te przykłady związane są z okresem pryncypatu, kiedy w imperium królowało pogaństwo, a wróżbiarstwo było jego głównym elementem. Sytuacja zmieniła się w okresie dominatu, zwłaszcza od czasów Konstancyntyna Wielkiego (306–337), kiedy religią panującą stało się chrześcijaństwo. Nieprzychylność władców wobec astrologii oraz innych wróżb znalazła odzwierciedlenie w prawodawstwie. Konstancjusz II (337–361) w 357 roku wydał ustawę zabraniającą wszelkich praktyk magicznych i wróżebnych. Wszyscy magowie, wróżbici, tłumacze snów, astrologdy oraz inni, którzy zajmowali się podobnymi zajęciami podlegali karze śmierci. Sytuacja zmieniła się jedynie za krótkich rządów Juliana Apostaty (361–363), który religię swych przodków uczynił równoprawną z chrześcijaństwem. Nic więc dziwnego, że opisom tego okresu towarzyszą wzmianki o wróżbach. To właśnie Julianowi podczas wypoczynku ukazała się zjawą, która zapewniła, iż Konstancjusz II umrze w momencie, gdy Zeus (czyli Jowisz) wejdzie w znak wodnika,

¹⁹ Swetoniusz, Domicjan, 15–16. Ze źródła wynika, iż Domicjan wpadł w obłęd z powodu przepowiedni astrologa. Trudno jednoznacznie stwierdzić, jak było naprawdę. Pewne natomiast jest, iż w starożytności wierzono w prawdziwość takich opowieści. Znalazły one swoje miejsce w pismach cenionych autorów.

²⁰ Swetoniusz, Gajus Kaligula, 57.

²¹ Swetoniusz, Nero, 36. Składanie ofiar z ludzi nie było w Rzymie rzeczą powszechną, mimo to zdarzały się takie przypadki.

²² Swetoniusz, Witeliusz, 3.

²³ SHA, Gordian Młodszy, 20.

a Kronos (czyli Saturn) wstąpi w dwudziesty piąty stopień panny. Taki właśnie układ planet miał być w dniu śmierci Konstancjusza – 3 listopada 361 roku²⁴. Słowa wieszczące śmierć tego władcy były jednocześnie zapowiedzią wstąpienia na tron Juliana. Za jego panowania Chaldejczycy oraz inni wróżbici mogli spokojnie wykonywać swój zawód, nie obawiając się o swoje życie.

Kolejni władcy na powrót zaczęli zwalczać pogańskie wróżbiarstwo. Teodoryz II (408–450) potwierdził w 438 roku ustawę wydaną przez Konstancjusza II i umieścił ją w kodeksie praw znanym pod nazwą *Codex Theodosianus*²⁵. Okres późnego cesarstwa zapisał się w dziejach jako czas donosów. Oskarżenia, którzy zaprzeczyli dowodom, mieli być torturowani. Mimo surowych kar, nie udało się całkowicie odwieść ludności od uciekania się do rad astrologów. Dowodem na to są pisma jakie pozostawił po sobie święty Augustyn (354–430).

Nim Augustyn zwrócił się w stronę Kościoła, pilnie studiował astrologię i otaczał się ludźmi, którzy także nie gardzili tą dyscypliną. W dziełach, które napisał będąc już chrześcijaninem, z wielkim przekonaniem starał się wykazać, iż astrologia opiera się jedynie na przypadku i jest zupełnie zwodnicza. Na drogę prawdy mieli go skierować przyjaciele, którzy także znali się na astrologii. Przykładem może być pewien lekarz imieniem Windycjanus. Studiował on w młodości tajniki astrologii i pragnął zajmować się nią zawodowo. Z pewnego jednak powodu zmienił swe plany i wybrał medycynę zamiast astrologii, do której bardzo się zraził²⁶. Nebrydiusz, drugi przyjaciel Augustyna, który także miał do czynienia z astrologią, twierdził, iż Chaldejczycy stawiali wiele horoskopów i dużo przy tym mówili osobie zainteresowanej swoim losem, co powodowało, że przypadkowo musieli natrafić na jakąś prawdę. Augustyn odwrócił się od astrologii po opowieści kolejnego przyjaciela Firminusa, który w pewnym okresie dość często korzystał z astrologicznych umiejętności Augustyna. Otóż ojciec Firminusa i jego przyjaciel postanowili zbadać horoskopy dwójki dzieci, które miały się dopiero narodzić. Los tak pokierował sprawami, iż obydwie brzemienne kobiety urodziły w tym samym czasie. Horoskopy niemowląt były więc identyczne. Przyszłość jednak pokazała, że życie tych dwojga potoczyło się zupełnie inaczej²⁷. Augustyna do tego stopnia poruszyła ta opowiedziana przez przyjaciela historia, że zaczął badać losy bliźniąt, które zwykle przychodzą na świat w niewielkiej odległości czasowej. Do analizy wybrał sobie bliźnięta, które urodziły się tak szybko jedno po drugim, iż późniejsze dotykało stopy wcześniejszego. Ich życie wyglądało zupełnie inaczej, pomimo iż w czasie ich narodzin układ gwiazd był taki sam. Tak np. jeden pracował za pieniądze jako służący, a drugi tego nie czynił. Jednego syna matka uwielbiała, a drugiego nie kochała²⁸. Wynik analizy skłonił św. Augustyna do zmiany poglądów na temat astrologii. Stał się jej zagorzałym przeciwnikiem, czego dowody pozostawił w swych pismach, próbując uzasadnić swoje poglądy. Niemniej jednak zarówno on, jak też jego przyjaciele, których wspominał,

²⁴ Ammianus Marcellinus, *Dzieje rzymskie*, XXI, 2, 1–2, przeł. I. Lewandowski, Warszawa 2002; Zosimos, *Nowa historia*, III, XI, 1–2, przeł. H. Cichočka, Warszawa 1993.

²⁵ Theodosian Code, www.thelatinlibrary.com/ius.html – 16.04.2008, IX, 16, 6. Ustawa ta została także powtórzona w Kodeksie Justyniana z 529 roku.

²⁶ Święty Augustyn, *Wyznania*, IV, 3, przeł. Z. Kubiak, Kraków 2001.

²⁷ Ibidem, VII, 6.

²⁸ Św. Augustyn, *O Państwie Bożym*, V, 4.

są przykładem na to, iż mimo zakazów uprawiania astrologii w imperium nadal byli tacy, którzy znali nauki chaldejskie.

Mimo ciężkich kar, świetnie prosperującego aparatu szpiegowskiego i licznych donosów, astrologia nie znikła całkowicie. Nadal byli tacy, którzy zasięgali rad astrologów lub sami chcieli poznać jej tajniki. Czynili to jednak w wielkiej tajemnicy, kryjąc się nawet przed bliskimi. Czasy, kiedy Chaldejczycy licznie gromadzili się na Forum lub w miejscu zwanym Circus Maximus, dawno minęły. W biogramach władców nie było już miejsca na opowieści o pomyślnych konstelacjach. Zachowały się natomiast liczne wzmianki na temat zjawisk, które dzisiaj zaliczamy do astronomii, czyli zaćmienia Słońca²⁹ oraz pojawiających się na niebie komet³⁰. Nadal były one odczytywane jako zapowiedź szczególnych wydarzeń, z tą jednak różnicą, iż nie były zsyłane przez bogów pogańskich, lecz przez Jedyne Stwórcę.

²⁹ The Chronicle of Hydatius (dalej: Hydatius), a. 401 (26), a. 417 (56), a. 447 (128), Oxford 1993; Procopius, *History of the Wars* (dalej: Prokopius), IV, 14, www.gutenberg.org/browse/authors/p (27.09.2005).

³⁰ Hydatius, a. 442 (118); Procopius II, 4.

